PELPLIN.
PIĄTEK,

KALENDARZ
tygodniowy.

16	P.	Kalixta pap.
17	S.	Rudolfa pacholęcia
18	N	3p. W. Eleuteryusza
19	P.	Hermogenesa.
20	W	Agnieszki panny.
21	Ś.	Dz. M. Anzelm b.
22	Cz	Sotera i Kaja.

Długość dnia
Dnia 16. god. 13 m. 51.
„ 22. „ 14 „ 14.

Wschód słońca:
16) g. 5 m. 5 22) g. 4 m. 52.

☽ 1sza kwadra w pon. 19 kwiet. o god. 4 m. 14 p.



1869.
dnia 16. Kwietnia.

ROLNIK wychodzi raz w tydzień. co Piątek, w Pelplinie w Prusach Zachodnich.

W urzędowym pocztowym cenniku gazet (Zeitungs Preis-Courant) na rok 1869 zapisany ROLNIK na str. 146 Nr. 26.

Przedpłata kwartalna wynosi 7 sgr. 6 fen; zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych i w księgarni J. N. Romana w Pelplinie. Inseraty (Ogłoszenia) po 1 sgr. za wiersz drobny przyjmuje ekspedycya Rolnika w téjże księgarni. Listy i artykuły przyjmują się franko pod adresem Redakcyi Rolnika w Pelplinie.

Rok I.

Gdy ziemie twoje zmienione w cmentarze,
Z krzyżem na piersi, z krzyżem na sztandarze,
Módl się i pracuj, a nie doznasz braku,
Znak to zbawienia, zwyciężysz w tym znaku.
(Ora et labora. J. Zb.)

Numer 16.

***Rolnika** wciąż jeszcze zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych. Przedpłata kwartalna wynosi w Prusiech 7 sgr. 6 fen., w Austryi 52 i pół cent. Kwartał pierwszy w zeszycie z 13 numerów złożonym nabyć można w Redakcyi lub Expedycyi Rolnika za 10 sgr.*

Wskazówki do uprawy roli i siewu powszechniejszych roślin kłosowych i pastewnych.

(Ciąg dalszy.)

17 Ziemniaki (kartofle).

Rodzą się i obfity plon wydają na każdéj roli stósownie uprawionéj. Jednakże najstósowniejszą jest dla nich rola piaszczysto-gliniasta. Zanim mówić będę o miejscu, które kartoflom w płodozmianie naznaczyć trzeba, wspomnieć mi wypada o zasadzie, od któréj żaden gospodarz odstąpić nie powinien. A tą jest: *że najpierwszą i najgłówniejszą zasadą w rolnictwie jest użyć tylko tam mierzwy gdzie na pewny plon liczyć można.*

Zwykle mierzwią pod kartofle w tych gospodarstwach, w których jest gorzelnia i to nie jest wcale fałszem, bo po mierzwionych kartoflach następuje groch, który jest pewniejszy jak na świeżym gnoju, a i żyto po nim następujące pewny plon wyda. — Jestem więc tego zdania, że gnojenie pod ziemniaki pożytecznem jest pod każdym względem i w każdém gospodarstwie, bądź małém, bądź wielkiém. Tak wielka jest ilość rozmaitych gatunków kartofli, że nawet kusić się nie będę, by je wyliczyć, tém bardziéj że uprawa pod nie jednakowa.

Kartofle wymagają głębokiéj órki. Ilość órek zawisła od mniéj lub więcéj tęgiéj roli, zwykle trzy órki są dostateczne, a często bardzo i dwie órki wystarczą.

Gdzie jest dostateczna ilość mierzwy bardzo dobrze będzie, jeżeli można podorać ją już na jesieni; najprzód dla tego, że rola gnój sobie lepiéj przywłaszczy, a powtóre, że przy przyorywaniu mierzwy na wiosnę trudniejsza jest uprawa przy sadzeniu kartofli.

Jeżeli na wiosnę dopiero mierzwić możemy, powinniśmy tak sobie postąpić: Gdy rola jest przysposobiona pod ziemniaki na wiosnę, natenczas wywozi się mierzwę na pole i rozrzuca. Obsypywaczem robią się radlonki; człowiek idzie przed pługiem i zgarnia widłami mierzwę ku téj stronie, w któréj druga radlonka ma być poprowadzona, drugi zaś idzie za radłem i ściąga mierzwę na bok odłożoną w świeżą wyoraną radlonkę, tym sposobem postępuje się dopóty, dopóki mierzwa równo po roli rozrzucona nie dostanie się w same radlonki. — Wprawdzie oszczędza się przy tym sposobie wiele mierzwy, ale za to *mniejszy plon kartofle wydadzą,* a i następujące zboża skutkiem braku gnoju nie będą tak obfite.

Radlonki dajemy zwykle na dwie do dwie i pół stopy od siebie odległe. Na gruntach lekich niewilgotnych, lepiéj radlonki dać szerokie, — by susza kartoflom nie mogła dokuczyć. Pora do

sadzenia jest od połowy Kwietnia do połowy Maja. Kartofle nie lubią głębokiego zasadzenia, ale wymagają około siebie pulchnéj ziemi. Chcąc role z zielska oczyścić i poruszyć, nie będzie od rzeczy w 14 dniach po sadzeniu broną wzdłuż radlonek kilka razy przejechać. Włóczka ta ma najprzód na celu, ażeby przerwać wzrost zielska, które jeszcze nie powypuszczało, powtóre by przy obradlaniu dostarczyła nam spulchnionéj ziemi, a w końcu przyspieszyła wzejście kartofli. Skoro kartofle na 3 cale wyszły z ziemi, to czas by je obsypywać. — Do tego używa się obsypywacza z niezbyt szeroko rostawionemi odkładnicami, by nie za wiele ziemi przyszło na młodą jeszcze roślinę. Po upływie 15 do 18 dni drugi raz obsypywać potrzeba, ale tym razem i głębiéj zapuścić płużek i szerzéj rostawić odkładnie należy. — Często bardzo obejść się trzeba bez trzeciego obsypywania, — bo podczas kwitnięcia niekorzystnie dla kartofli jest poruszać je. — Jeżeliby za dużo było zielska, — trzeba będzie je wypleć. — Najkorzystniéj jest brać kartofle średniéj wielkości do sadzenia. — Używają téż czasem w tym celu i oczka kartofli, a czasem i przerzynają kartofle, — ale ani do jednego ani do drugiego nie doradzam. W pierwszym wypadku trzeba nadzwyczajnego dozoru, ażeby przy wyrzynaniu oczka tego z kartofli nieuszkodzono, w drugim zaś kartofle przerznięte powinny być zaraz wysadzone, a koniec końcem nie tak dodry plon wydadzą. Na morgę 180 prętową potrzeba około 10 szefli kartofli. — Podług obrachunku w 13 latach kartofle jeden raz chybiają.

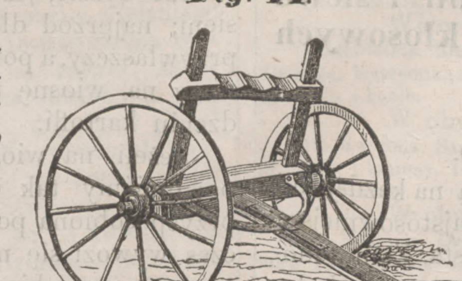
W skutek rozpowszechnionéj choroby pomiędzy kartoflami, która od kilkunastu lat naraża tysiące ludzi na głód, zwrócono baczną uwagę, by téj zapobiedz. Poczyniono więc rozmaite próby. — I tak radzą niektórzy zaniechać zupełnie obsypywania kartofli. We Francyi ministerstwo rolnicze poleciło doświadczenia, o ile ścinanie naci wpływa na urodzajność kartofli.*) (Obszerne próby pod tym względem poczynił p. Sampławski w Zaskoczu p. Wąbrzeźnem, o rezultacie tychże swego czasu czytelników naszych zawiadomimy.)
(Przyp. Red.)

*) Drudzy zaś radzą nać kartoflanną ścinać. (Przyp. Red.)

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Buszka dwukolna do pługów koleśnych.

Fig. 14.



Buszka jest małe półwozie dwukolne, służące do podparcia grządzieli u pługów koleśnych i prowadzenia tychże pługów. Konstrukcya, jaką przedstawia fig. 14. jest prosta, lekka i powszechnie używana. Ośka jéj jest okrągła, żelazna, obracająca się w drewnianéj osadzie, tak iż i kółka na ośce i ośka razem z kółkami obracać się może. Prożek czyli rygiel wierzchni, na którym grządziel leży, jest drewniany, ruchomy; posuwa się do góry i i nadół po dwóch słupkach drewnianych, lub żelaznych i reguluje tym sposobem położenie grządzieli, a tém samém zagłębienie pługa. Z kółek, których piasty są albo drewniane albo z żelaża lanego, prawe, idące w bróździe, jest wyższe, co zapobiega zbytniemu przechyleniu się buszki. Wić żelazna łącząca grządziel z buszką, zaczepia się za pomocą haka do tyłu dyszółki, przez co właściwa linia pociągowa da się łatwiéj regulować.

Buszka z piastami i słupkami drewnianemi waży 50 funtów, zaś z piastami i słupkami żelaznemi 65 funtów. Buszki te wyrabia fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu; buszka z drewnianemi piastami i słupkami żelaznemi 7 tal.

Czy rola przez drenowanie prędzéj się zagrzewa?

W Nr. 2 „Rolnika“ umieszczony był artykuł: „Drenowanie, jego cel, skutki i wpływy.“ Artykuł ten a mianowicie 3: pytanie, jakie są skutki i korzyści drenowania? odpowiedź: że się rola prędzéj rozgrzewa, spowodowała kilku z naszych gospodarzy do napisania nam swych powątpiewań pod tym względem. W odpowiedzi więc na te listy dajemy szczegółowy rozbiór téj kwestyi.

Chcąc kwestyę powyższą dokładnie rozebrać, zapytać musimy przedewszystkiém:

Co to jest ciepła rola?

Zaiste niema nic trudniejszego, jak przy tak ogólnikowém pojęciu stanowczą dać odpowiedź. Tam przyczyną jest klimat, tu położenie ku stronom świata

(wschód, zachód, północ i południe), tam znowu zupełnie przeciwne znajdują się przyczyny. Pojęcie więc o ciepłéj roli może tylko być ogólnikowe. Sprawcą ciepła jest słońce. Im tedy więcéj rola ma własności, by promienie słoneczne przyjmować i utrzymywać, tém więcéj zasługuje na nazwę ciepłéj. Czarny kolor zagrzewa się bardziéj i prędzéj, aniżeli jasny; mokry (sapowaty) i nieprzepuszczalny grunt jest tedy przeciwstawieniem ciepłego gruntu, a lekki, czarnawy i suchy grunt byłby zawsze ciepłym, gdyby nietrzeba było uwzględnić części, z jakich się składa. Woda w roli odciąga innym częściom składowym roli ciepło, gdyż woda potrzebuje daleko więcéj ciepła do zagrzania się, aniżeli suche części roli, a prócz tego przez parowanie (wyziewy) swoje przeszkadza wpływom ciepła i oziębia rolę. Prócz tych zewnętrznych zjawisk dodać jeczsze wypada, że ciepłość roli pochodzi jeszcze od jéj wewnętrznego życia, od jéj składu, harmonii i od czynności jéj substancyi (części składowych). Woda jednakże jest i pozostanie głównym regulatorem ciepła w roli; przy zupełnie równych częściach składowych i okolicznościach, rola pozostanie zawsze o tyle zimniejszą, o ile więcéj jest wilgotną.

Zkąd, zapyta może niejeden, powstaje mokrość w roli? Oto ztąd:

Obrachowano, że rocznie w przecięciu w naszych stronach spadające deszcze wynoszą 20, 22 do 24 cali wody, a cała ziemia nasza byłaby taką ilością wody pokryta, gdyby ona niemogła odpłynąć; — obrachowano następnie, że prawie trzy czwarte wody deszczowéj ulatnia się, to jest przez ciepło zamienia się w parę, wznosi się w powietrze i ta odprowadzoną zostaje przez wiatry. Pozostała jedna czwarta wsiąka w ziemię, póki nie znajdzie pokładu ziemi nieprzepuszczalnego. Ten pokład jest znowu połączony z innym pokładem i ma może wałowatą powierzchnię, podobną wzburzonéj powierzchni wody. Tu z pojedyńczych kropli zbierają się małe strumyczki wody, z początku są one malutkie, potém przez przybywanie coraz więcéj kropli sączącéj się wody i przez połączenie się kilku lub wielu takich strumyków tworzy się większa jéj ilość, i blisko lub daleko od tego miejsca stósownie do położenia i okoliczności miejscowych nowe występuje źródło. Ale nie wszystek deszcz (woda deszczowa) w ten sposób drogę swoję kończy, wielkie bardzo wyjątki zachodzą tam, gdzie bardzo blisko pod powierzchnią roli pokład nieprzepuszczalny się znajduje, który przy lepszych gatunkach roli leży głęboko bardzo w ziemi; mianowicie zaś, jeżeli jeszcze jest bardzo mały, niekorzystnie leżący spadek, gdzie więc woda nieprędko spływa, lecz się zbiera i rolę zupełnie zamacza i wodą przesyca. W takich miejscach i wypadkach występują owe niekorzystne zjawiska w roli, którą ogólnikowo: „zimną rolą“ nazywamy.

Na pytanie: Czy rola przez drenowanie prędzéj się zagrzewa? teraz łatwiéj będzie odpowiedzić, bo poznaliśmy już, że najważniejsze złe zimna w roli głównie zależy od jéj mokrości; sączki (dreny) zaś odprowadzają z roli zbytnią i szkodliwą wilgoć. — Zaiste zaledwieby uwierzyć można, że jeszcze są powątpienia o tym tak skutecznie, tak błogo na rolę działającym środku, który wszędzie, gdzie tylko go zaprowadzono ze znajomością rzeczy i skutków, gdzie tylko z wypróbowaną pewnością, stósownie do potrzeby miejscowéj, rozumnie a dobrze zaczęto i z wytrwałością przeprowadzono, jak najświetniejsze zwycięstwo odniósł i nawet najzaciętszych przekonał niedowiarków. — Jak tylko wilgoć przez sączki (dreny) z roli sprowadzona została, tak ona staje się nietylko cieplejszą, ale i ciepła na zawsze pozostaje; gdyż podane powyżéj przyczyny zimna ustają, rola staje się cieplejszą, czynniejszą, urodzajniejszą i zdrowszą, a wtedy nietylko uprawa jéj staje się łatwiejszą, ale i żniwo z niéj jest lepszém, a gdy to jest lepszém, to i dochody się powiększają, a wyłożone nakłady przez większe dochody się pokrywają a więc: dobrobyt wzmaga się, wartość majątku czyli gruntu się podnosi, a więc i kapitał gruntowego niejako staje się większym i pewniejszym i mamy więcéj pieniędzy.

Najprzód więc! niechaj drenuje kto tego jeszcze nie uczynił, kto to potrzebuje, — rzecz to już nienowa, doświadczeni i zdolni robotnicy wszędzie się znajdą a i sączki (dreny) w niezliczonéj ilości.

Drenujcie Bracia! a dobrobyt wasz coraz bardziéj wzrastać będzie, a z nim coraz bardziéj podnosić się będzie dobrobyt ogółu, majątek polski nieupadnie i ziemia nasza ojczysta nie będzie w obce przechodzić ręce.

Ł. I.

Gospodarstwo domowe.

Kapłony dobre do wysiadania jaj.

Bywa to nie mały kłopot dla gospodyń, kiedy nie stanie kur do wysiadania jaj. Otóż w takim razie weź tylko kapłona, nakarm go najpierw chlebem maczanym w wódce, a potém posadź w koszyku na jajach, zamknij koszyk i postaw go w ciemne miejsce. W dobę potém zdejmując się kapłona, daje mu ziarna na pokarm, a on ledwie wyzbiera ziarnka, to spiesznie powraca na gniazdo i ciągle już spokojnie wysiaduje. Zaś kiedy się wylęgą młode kurczęta, to kapłon jakby najlepsza kura opiekuje się niemi, wodzi je, zwołuje, kwakaniem broni.

D.

Sposób by ze zboża wyrosłego mieć dobrą mąkę.

Ciężka bywała bieda z wyrosłym zbożem, a każdéj gosposi dobrze wiadomo, jak bywa kłopot, gdy przyjdzie piec chleb z takiego wyrosłego zboża; chleb taki się nieudaje, jest zakalcowaty i niesmaczny, — a najgorzéj, że jeszcze szkodzi zdrowdiu, bo zakalec jest niestrawny i długo w żołądku leży i nieraz gdy się kto nim objadł, w ciężką wpadł chorobę. Bieda to wielka, bo zapyta tu gosposia, cóż tedy robić z takiem zbożem, toć takiego zboża i mąki takiéj wyrzucić nie można, a i nie godzi się, a témbardziéj że i innéj mąki niema, cóż robić, toć biedni ludziska jeść muszą co mają, bo jakże mają sobie radzić? Tak to bywało przez długie i długie lata, — i wtenczas nikt by pewnie rady na to nie znalazł. Teraz oto, przed kilku laty, ludzie myślący wynaleźli i wymyślili też sposób na mąkę z wyrosłego zboża i ten to sposób podajemy w „Rolniku“, bo bardzo jest ważny na taki czas biedy.

Sposób ten obmyślił Francuz jeden i ludziom opisał, co my tu powtarzamy. Otóż miła gosposio, jeżeli będziesz miała mąkę z wyrosłego zboża, to już dawniejszéj nie zaznasz biedy, tylko akuratnie tak zrób jak tu podano.

Weź takiéj mąki (z wyrosłego zboża) 13 funtów i dodaj do niéj 9 łutów soli, — potém możesz z niéj ciasto urobić i piec chleb, chleba będzie aż 17 funtów, i to dobrego i smacznego. Chleb ten wyrośnie jak najlepiéj i żadnego w nim nie będzie zakalcu. Oto bardzo prosty i łatwy sposób, spróbujcie go tylko, a przekonacie się, że to nie bajka i że tę trocha soli tak bardzo może zmienić zepsutą mąkę na dobrą. Tę mąkę zaś użyć można nie tylko do chleba, ale do klusek i do wszystkiego innego. Jeżeli więcej weźmiesz mąki, to tak samo i więcéj trzeba soli, a zawsze w tym samym stósunku, — i tak na 26 funtów mąki bierz 18 łutów soli, na 39 funtów mąki 27 łutów soli i t. d. Oto cały sekret, prosty, łatwy, tani i dobry. —

Rady gospodarskie.

Czy dla bydła lepsze ziemniaki (kartofle) gotowane czy surowe?

Pewien mądry gospodarz następną zrobił próbę i doświadczenie. Miał on 2 krowy dojne, podobniuteńkie, co to zupełnie równo dawały dziennie po 32 kwart mleka. Jedną zaczął karmić surowemi, a drugą gotowanemi kartoflami, dawał im zaś równo po 4 mace kartofli. Owóż po kilku tygodniach krowa co jadła surowe kartofle, ani na krztę się niezmieniła i po dawnemu dawała 32 kwart mleka; zaś tamta druga, któréj gospodarz dawał ziemniaki gotowane po 36 kwart mleka. Także mleko od téj ostatniéj bywało daleko lepsze, bo na funt masła szło 10 kwart mleka, kiedy od owéj pierwszéj trzeba było brać 12 kwart, bo tyle było cieńsze.

Aby konie miały długie ogony.

Bardzo prosty i łatwy na to sposób, — oto jeżeli koń ma kusy ogon to trzeba myć go wodą, w któréj się cebula gotowała i czesać. Jak go będziesz Bracie pilnie mył taką wodą i czesał, to ogon mu ładnie i dobrze odrośnie. —

Jarmarki.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiéj.

19. Kwietnia. Ryn, na bydło i konie i kramny 2 dni.

W obwodzie rejencyi Królewieckiéj.

19. Kwietnia. Jeziorany 2 dni na płótno; Reszel, 2 dni, kramny. 23. Kwietnia. Drengfurth. p. rastenburski, Jeława (Pr Eylau) ;i Jeziorany; Sępopól, na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiéj.

19. Kwietnia. Floetenstein, p człuchowski; Grudziądz, na bydło. konie i kramny. Sztum kramny. 23. Kwietnia. Nowe (Neuenburg) na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Bydgoskiéj.

20. Kwietnia. Chodzież, Mieścisko, na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Poznańskiéj.

20. Kwietnia. Kępno na bydło konie i kramny, Koźmin, na bydło konie; kramny, płótno i zboże.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiéj.

19. Kwietnia. Najród, kramny, Prušnica 2 dni na kramny i bydło

W obwodzie rejencyi Opolskiéj.

19. Kwietnia. Bytom, 2 dni Koźle, na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Lignickiéj.

19. Kwietnia, Landeshut, 2 dni, Seidenberg, 2 dni, na bydło i kramny.

Ceny zbożowe.

Gdansk, 15 kwietnia. (Ceny z kolei.) Pszenica biała 130|132-133|134 ft. wedle jakości od 82 sgr. 6 fen.|83|85 sgr. jasno-szklista 131|32-134-135 fnt od 82 sgr. 6 fen.—83|84|85 sgr. pstra szklista 130|2-133|4 ft. od 80|82 sgr. 6 fen. letnia i czerwona zimowa 130|32—36—137 fnt. podług jakości od 75|76—80|81 sgr. za 85 fnt. Żyto 128-130—132|3 fnt. od 62 sgr. 4 fen.,—63|63 s. 6 f.|64 sgr. za 81. fnt. 25 łót. Groch 62|63—64|65 sgr. za 90 fnt. Jęczmień mały 104|6—110—112 fnt. podług jakości i koloru 53|54—55|56 sgr. duży 110|12—117-118 fnt. 54|55 sgr.—56 sgr. za 72 fnt. Owies 33|34 sgr. za 50 fnt. Okowita 14 tal. 2 sgr. 6 fen.

Korespondencye Redakcyi.

Ob. J. Gliszczyński w Lipuszu. Odebraliśmy i prześlemy Panu żądane w tym tygodniu.

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Jackowski w Lipieńkach.

Ogłoszenia.

Nakład komisowy księgarni J. N. Romana w Pelplinie. — Czcionkami Stanisława Romana w Pelplinie.